INFORMACYE

DLA

DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO.

REDAKCYA:
pod kierownictwem X. Dziekana i Radzcy **Jana Piotrowicza** ze **Skalmierzyc.**

Odpowiedzialny za redakcyę: Stefan Gąsiorowski z Poznania.

WYCHODZĄ NAKŁADEM I CZCIONKAMI DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA, POZNAŃ, ŚW. MARCIN 69

ROZSYŁA SIĘ BEZPŁATNIE.

Rok I. **Poznań, 20 października 1912** **Nr. 4.**

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Pierwsza spowiedź dzieci ze stanowiska psychologiczno-wychowawczego.

Pierwsza spowiedź dziecka jest najuroczystszą chwilą we wewnętrznem życiu i duchowym rozwoju człowieka. Oto poraz pierwszy przed duszą dziecka staje powaga Boskiego urzędu kapłańskiego w całym swoim majestacie, budząc w niem uczucie bezgranicznej czci. W tej uroczystej chwili dzieje się też rzecz niesłychanej doniosłości psychologicznej i wychowawczej. Oto dziecko otwiera poraz pierwszy sumienie swoje i pozwala zajrzeć w najskrytsze tajniki swej duszy, a czyni to bez jakiegokolwiek przymusu, jedynie z najczystszych, najszlachetniejszych i najświętszych pobudek.

Świadomość tej doniosłości właśnie pierwszej spowiedzi dziecka powinna zatem w naszej praktyce duszpasterskiej odgrywać pierwszorzędną rolę. Do najważniejszych i najbardziej interesujących kwestyi teologii pastoralnej powinno należeć pytanie: Jaki jest wpływ i jaka doniosłość pierwszej spowiedzi pod względem psychologiczno-wychowawczym i jakie stąd wynika zadanie dla kapłana-spowiednika właśnie w pierwszej spowiedzi dzieci?

Niechaj te kilka uwag, które w niniejszym artykule z własnego rozważania podajemy, staną się pobudką do głębszego i gruntowniejszego rozpatrzenia się w tej sprawie! Czytelnikom „Informacyi" będziemy wdzięczni za każdą uwagę w tym kierunku. Zarzucono nam przecież publicznie przed kilku laty, że lud nasz najgorzej się spowiada. Sądzę przeto, że warto zastanowić się nad tak ważną sprawą i zobaczyć, czy nie możnaby z naszej strony istotnie lepiej i intenzywniej wyzyskać psychologiczno-pedagogiczne znaczenie spowiedzi. Ale fundament należy położyć zaraz na samym początku, w pierwszej spowiedzi, trudno bowiem rugować później to, co z początku wadliwie rozpoczęte, stało się już z biegiem czasu trudnym do przezwyciężenia nałogiem.

Pod dwojakim więc względem należy nam poddać gruntownej rewizyi praktykę naszą w słuchaniu pierwszej spowiedzi dzieci:

1. pod względem teoretycznym;
2. pod względem technicznym.

I. Psychologiczno - wychowawcze znaczenie pierwszej spowiedzi dzieci wynika z znaczenia spowiedzi pod względem psychologicznym i pedagogicznym w ogólności.

Najwięksi nawet przeciwnicy spowiedzi uznają niezmierzoną doniosłość pod względem wychowawczym. „Należy żałować, że spowiedź prywatna jako instytucya zaginęła. Z tego powodu bowiem brak tak objektywnego środka, którego mogliby się uczepić liczni, mający potrzebę ulżenia swej duszy . . . oraz pragnący pociechy przebaczenia grzechów". (Martenzen, w dogmatyce protestanckiej str. 421.) Protestancki teolog Löhe powiada (Correspondenzblatt 1858 str. 27): „Najgorsza spowiedź prywatna jest jednak lepsza niż ogólna". Wolter pisze w swoim Słowniku filozof. p. s. „Katechizm": „Spowiedź to potężne wędzidło, które wstrzymuje od grzechów. Znakomicie nadaje się mianowicie do nakłonienia serc zawziętych do przebaczenia. Można uważać spowiedź za najsilniejszy środek do powstrzymania od tajnych występków". „Nie masz lepszego sposobu — mówi Marmontel (Mémoir. I. 1.) do utrzymania czystości obyczajów wśród młodzieży, jak miesięczna spowiedź".

Codzienne doświadczenie potwierdza także niezmierne znaczenie spowiedzi pod względem psychologiczno-wychowawczym. Wszakże wszystkie prawodawstwa zaliczają przyznawanie się szczere do winy za okoliczność w wysokim stopniu korzystnie świadczącą o moralnem usposobieniu przestępcy. Sądownictwo w sprawach przestępstw młodocianych dąży coraz więcej do usuwania grozy kar, aby ułatwić leczenie młodzieńczych

przestępców przez ułatwienie szczerego wyznania. W wychowaniu domowem czyli rodzinnem instynktownie u najmniej nawet kulturalnych narodów uważa się za główną podstawę pedagogiczną pielęgnowania szczerego przyznawania się do win ze strony dzieci. Każdy z nas doświadcza codziennie rozbrajającej siły przyznawania się szczerego wobec nawet największego wroga. Potwierdza tę doniosłość wychowawczą szczerego przyznawania się owe wewnętrzne uczucie jakiejś wyższości duchowej, jakiegoś heroizmu, jakiegoś moralnego bohaterstwa, które odczuwamy w sobie, skoro zdobyliśmy się na odwagę szczerego przyznania się do winy. Wtenczas i najgorsze następstwa tracą w naszych oczach znaczenie poniżającej kary, a nabierają jakiegoś wzniosłego znaczenia dobrowolnej pokuty i zadosyćuczynienia.

Psychologiczna analiza tego zjawiska rzuca na to wychowawcze znaczenie spowiedzi jeszcze większe światło. „Homo est animal sociale", widać jest w naturze człowieka popęd do życia społecznego, do łączenia się i kojarzenia z osobnikami na podstawie prawa „simile simili gaudet". Stąd pochodzi potrzeba wnikania w wnętrze duszy bliźnich, badania ich usposobienia, ich sposobu myślenia. Jedynym zaś środkiem do zbadania tajemnic duszy innych to mowa, to język. Stąd język ma tak wielkie znaczenie dla życia społecznego, że stanowi główny węzeł między poszczególnymi jednostkami jakiejś gromady. Ale mowa jest jedynie pod tym warunkiem podstawą szczęścia indywidualnego i społecznego, jeżeli jest wiernym wyrazem myśli i uczuć. To też ma człowiek z natury największy wstręt do ludzi obłudnych, skrytych, fałszywych, a największy pociąg do ludzi szczerych, otwartych. Naturalny instynkt tak każe wysoko cenić szczerość, że pewne uczucie czci budzi nawet wobec upadłego przestępcy. Trudność bowiem szczerego wyjawiania wnętrza duszy w takim wypadku każe nam widzieć wysoki stopień heroizmu.

Otóż ten heroizm to właśnie główne znamię charakteru młodzieńczego. Wiek młodzieńczy to wiek pragnień heroizmu, to wiek popędu do bohaterstwa. Z tego właśnie punktu widzenia najjaśniej nam się przedstawia niezmierna doniosłość spowiedzi w dziedzinie wychowania. Spowiedź to kultura szczerości, spowiedź to kultura heroizmu szlachetnego, to kultura moralnego bohaterstwa. I najbardziej upadły młodzieniec doznaje z chwilą szczerego wyznania swych występków jakiegoś uczucia moralnej wyższości. Świadomość, że się spełniło coś w wysokim stopniu heroicznego budzi w duszy młodzieńca zaufanie do własnych sił moralnych, pozwala mu skosztować szczęścia wewnętrznego, duchowego, rozkoszy szlachetnego czynu, a wspomnienie tego raz doznanego szczęścia nieraz na długie lata napełnia go wstrętem do rozkoszy rzędu niższego.

Spowiedź więc jest w najwyższem znaczeniu tego słowa kulturą szczerości, kulturą heroizmu szlachetnego, kulturą moralnego bohaterstwa.

II. Fundamentem tej kultury to głównie pierwsza spowiedź. — Pierwsza spowiedź nieszczera, to najfatalniejszy krok na całe życie. Spaczenie charakteru, wstręt do spowiedzi coraz większy, moralne zwyrodnienie bierze stąd zwykle swój początek. Przeciwnie zaś pierwsza spowiedź, w której dusza dziecięca doznała całej pełni duchowej rozkoszy, jaką rodzi szczerość i świadomość pojednania się z Bogiem i swojem sumieniem, staje się początkiem coraz większego upodobania w życiu religijnem, uszlachetnia sposób myślenia i charakter, budzi wiarę w swoje siły i rodzi moralnych bohaterów.

Dla tego szczególnie w p i e r w s z e j s p o w i e d z i dzieci jest zadaniem spowiednika sumienne dołożenie wszelkich możliwych starań, aby spowiedź nie tylko subjektywnie, ale i objektywnie była jak najszczersza.

Pierwsza spowiedź ma być prócz tego wzorem spowiadania się na całe życie, więc i z tego względu takżeż koniecznem jest, właśnie w pierwszej spowiedzi szczególnie, troskliwie użyć wszelkich środków do zabezpieczenia szczerości.

Weźmy przykład! Jakieś dziecko wyznaje wedle porządku, który wskazuje dekalog grzechy swoje. Nie zataiło żadnego grzechu, zatem, co do warunków dostąpienia łaski sakramentalnej, stało się wszystko. A tymczasem bliższe zbadanie tej spowiedzi dowiedzie nam, że dziecko bynajmniej nie poznało siebie zupełnie, że nie zna prawdziwego stanu swej duszy, że i spowiednik także z tej spowiedzi jego nie poznał bynajmniej rzeczywistego stanu duszy. Powiedziało n. p. że nie słuchało rodziców, podało nawet w wielkiej skrupulatności liczbę przypuszczalną wedle swego mniemania subjektywnego. Tymczasem zapytajmy się rodziców, co w domu o tem dziecku wiedzą; a oni przedstawiają nam zupełnie inny obraz moralny tego dziecka. Wydaje się, że to krnąbrne, uparte, zarozumiałe dziecko, że często w domu z tego powodu wiele zmartwień, hałasu, nieraz piekło, że rodzicom zatruwa życie swem zachowaniem się, że to leniwiec, którego do żadnej sprawy pożytecznej nakłonić nie można; że to złośnik, który swem usposobieniem przeraża wprost rodziców. I to wszystko pomieścił sobie ów penitent niezmiernie wygodnie w krótkiem zdaniu: „Bardzo często nie byłem posłuszny rodzicom, może z 10 razy na tydzień". Każdy przyzna, że chociaż subjektywnie to dziecko spełniło wedle swego przekonania wszystko, co potrzeba, aby spowiedź szczerą odprawić, jednak pod względem uświadomienia wychowawczego tego dziecka, pod względem wyrobienia w niem sumienia, pod względem świadomości swego moralnego stanu z takiej spowiedzi żadnego nie odniesie pożytku. Objektywnie jest ta spowiedź nie szczera i dlatego psychologicznie oddziaływać będzie na sumienie dziecka demoralizująco. Jeżeli Döllinger poważył się powiedzieć o spowiedzi, że jest ona „do czczej formułki zdegradowanem wyznaniem grzechów", to może miał właśnie takie załatwianie się z spowiedzią na myśli. W tem znaczeniu nie możnaby mu odmówić słuszności. Kto tak załatwia się z spowiedzią, ten istotnie degraduje ją do roli „czczej formułki". Że spowiedź tak odprawiona nie wywiera pod względem wychowawczym żadnego wpływu, o tem nikt nie wątpi zapewne. Dziecko raczej nauczy się tylko lekcewa-

żenia sobie spowiedzi, a stąd w późniejszym wieku nie będzie miało w niej tego potężnego wędzidła moralnego, za jakie nawet przeciwnicy spowiedź uznają.

Zbadanie więc gruntowne, jaka rzeczywistość kryje się w ramach bardzo nieraz szczupłych pojęć, któremi dziecko wyznaje swe grzechy, należy do zadań spowiednika nader ważnych. W ten bowiem tylko sposób może uświadomić należycie penitenta i wyrobić w nim sumienie. Pod tym względem właśnie spowiedź pierwsza musi być wzorem na całe życie.

Znane u dzieci spowiadanie się ex conscientia consequenti, a nie antecedenti. Dziecko n. p. przedstawia jakiś grzech przeciw wstydliwości popełniony w wieku, kiedy jeszcze nie miało zupełnej świadomości. Fakt sam, który wyznaje, odpowiada rzeczywistości, ale moralna wartość nie odpowiada rzeczywistości. Dziecko bowiem dopiero później dowiedziało się, że takie rzeczy są grzechem ciężkim przeciw VI przykazaniu. Szczerość wymaga, żeby nauczyć dziecko zaraz w pierwszej spowiedzi, aby grzechy wedle sumienia i to wedle ich rzeczywistej moralnej wartości wyznawało nie ex conscientia consequenti. Jeżeli się tego zaniedba, wytwarza się na całe życie fałszywe, niejasne, nieszczere sumienie i wypacza się charakter dziecka.

(Dokończenie nastąpi.)

Dotyczy domu księży w Zakopanem. Powołując się na odezwę, dołączoną do zeszłego numeru „Informacyi", przypominamy się ponownie z prośbą o łaskawe datki na budowę domu.

Dla wygody P. T. Księży zaboru austryackiego dołączamy do niniejszego numeru „Informacyi" formularze do wpłat na nasze konto czekowe w Wiedniu. Przy przesyłkach prosimy dodać: „na budowę domu". P. T. Księża z Królestwa i Cesarstwa zechcą przesyłać swoje datki do „Banku Towarzystw Współdzielczych" w Warszawie z dopiskiem : „na konto Banku Związku Spółek w Poznaniu na rzecz budowy domu dla księży w Zakopanem". Z pod zaboru pruskiego przyjmuje dla nas wpłaty „Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha" w Poznaniu.

Zakopane, 17 października 1912.

Towarzystwo domu zdrowia dla kapłanów katol. w Zakopanem.

Na dom księży w Zakopanem w dalszym ciągu złożyli:

Ks. dr. Trąmpczyński (Poznań)	. .	10,00 marek.
Ks. dziekan Dziegiecki (Czermin)	.	5,00 „
Ks. prob. Kiedrowski (Niem. Brzozice)		20,00 „
Ks. Prałat Laubitz (Inowrocław)	.	85,00 „

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Ks. Zakryś (Klonówka) . . . . . 5,00 marek.
N. N. . . . . 10,00 „
Ks. prałat Goczkowski (Gniezno) 100,00 „
Ks. Oficyał dr. Dalbor (Poznań) . 85,00 „
Ks. prob. Szudarek (Niepart) . . . 100,00 „

Zakopane, 19 października 1912.

Towarzystwo domu zdrowia dla kapłanów katol. w Zakopanem.

Przewielebnych Księży Dobrodziejów, pracujących na polu literackiem lub chcących pracować, prosimy uprzejmie, aby raczyli zgłosić się do Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Chodziłoby o prace teologiczne, ascetyczne, historyczne, beletrystyczne, przyrodnicze — już to oryginalne, już też tłómaczenia.

Zapiski bibliograficzne.

Mohl A. X. T. J. Inkwizycya kościelna w świetle rozumu i historyi. Poznań. Księgarnia św. Wojciecha. Cena 50 fen.

Autor na samym początku przytacza trzy zdania Józefa de Maistre'a: „Kłamstwem jest, jakoby inkwizycya była trybunałem czysto kościelnym, jak kłamstwem jest, że była instytucyą świecką. Kłamstwem jest, że zasiadający w niej

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

kapłani na kogokolwiek wyroki wydawali śmierci. Kłamstwem jest, że w niej zasądzono ludzi za myśli ich tylko i przekonania" — i w sposób objektywny a popularny dowodzi prawdy, jaką one zawierają. Kto chce dobrze zrozumieć inkwizycyę, powinien przedewszystkiem zrozumieć charakter wieków średnich. Jeżeli się potępia inkwizycyę za jej surowość, tedy należy potępić całe wieki średnie. Najwięcej znaną jest inkwizycya hiszpańska i najwięcej w ponurem świetle jest przedstawiana, jakkolwiek nie przewyższa inkwizycyi powszechnie stosowanej w innych krajach ani pod względem surowości wymierzanych kar, ani co do ilości wydanych wyroków. Koła nieprzychylne Kościołowi katolickiemu dlatego w tak ujemnem świetle przedstawiają inkwizycyę hiszpańską, że brało w niej udział duchowieństwo katolickie. Dlaczego jednak brało w niej udział duchowieństwo, i jakie było jego zadanie, tego nie wspominają ci, dla których inkwizycya jest tylko synonimem okrucieństwa i nietolerancyi. Oto Grzegorz IX papież, aby zmniejszyć nadużycia inkwizycyi, jako instytucyi państwowej, powierzył ją w r. 1233 OO. Dominikanom. Autor przedstawiwszy charakter inkwizycyi hiszpańskiej, przytacza kilka uwag Balmesa, który bardzo dokładnie przeciwnikom tejże inkwizycyi wykazuje stronniczość, namiętność, anachronizm i nieuwzględnienie warunków, zwłaszcza w Hiszpanii. Bardzo

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

pożyteczne, a pouczające to dziełko powinno się znaleźć w każdej bibliotece szkolnej.

Aten. Kapł. wrzesień 1912.

Bougaud Bp. Chrystyanizm i czasy obecne. Tom I. Wiara i niewiara. T. II. Jezus Chrystus. T. III. Dogmaty Credo. T. IV. Kościół. T. V. Życie chrześcijańskie (w druku). Każdy tom po 5 mk.

Dzieło ks. Bougaud znane jest prawie w całym katolickim świecie. Jest to apologia wiary katolickiej, ale apologia pisana pozytywnie, czyli, jak ją nazywa autor w przedmowie „ekspozya wiary, wyświetlająca jej piękność i zgodność z naturą ludzką". I dlatego różni się dodatnio od zwykłych dzieł apologetycznych metodą wykładu, zarówno jak i układem treści.

Dzieło to należy do rodzaju tych, które czyta się jednem tchem. Zarówno kaznodzieja, jak nauczyciel znajdzie wielką obfitość materyału apologetycznego. Dać ją można przytem każdemu, kto pragnie pokarmu duchowego, pociechy, wzmocnienia, a nadewszystko kto szuka prawdy, lub chce ją w sercu ugruntować. (Bibl. Dz. Chrz.).

Hartingh L. Wiązanka majowa na cześć Matki Bożej. Cena 2.— mk.

Książeczka bardzo piękna, pełna treści, wypływającej z pobożnego tkliwego serca i trafiająca do

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

serca czytelnika. Zawiera rozmyślania i modlitwy na miesiąc maj, ale można je czytać ze zbudowaniem i pożytkiem każdego miesiąca. Miłość ku Bogu i bliźniemu, łagodność, cierpliwość, cicha rezygnacya — oto cnoty nieocenione, które autorka przed innemi słusznie wysławia, zaleca i pragnie rozpowszechnić. A czyni to bardzo wymownie, stylem potoczystym, pełnym polotu i poezyi. Książka ta zasługuje na gorące polecenie.

Ks. Dr. Pechnik („Gazeta kościelna“).

Marciszewska St. O nauczaniu religii. Rady i wskazówki dla nauczycieli. Cena 2.— mk.

Praca bezpretensyonalna, jak każda głębsza praca, a jednak dziwnie głęboka. Autorka na 168 stronicach zebrała doświadczenia 18 letniej pracy nauczycielskiej i niemi pragnie się podzielić z innemi.

Ładny kawał czasu — 18 lat pracy w szkole i to już samo zapewnia nas, że poznamy nie teorye od zielonego stolika, ale prawdy życiowe, które już w szkole przeszły próbę ognia, a otrzymawszy chrzest życia, idą dalej w życie głosić, co w niej jest żywotnego.

Wiemy, że przesadna pochwała mija się z celem i miasto polecenia książki, staje się nieraz jej potępieniem. Dlatego, jakkolwiek z duszy cisną mi się szczere słowa uznania dla tej książki, pragnę być zimnym i z „hymnu zstąpić do prostej powieści“.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

...Sądzę wreszcie, że nietylko nauczyciel religii, ale każdy odniesie wiele korzyści z przeczytania tej książki i dlatego kończę zachętą: „Tolle, lege!“ („Miesięcznik Katechetyczny“).

Helenius Matti Dr. Sprawa alkoholizmu. Badania socyologiczno-statystyczne. Tłomaczył Józef Kostrzewski i Władysław Marcinkowski. Poznań. Księgarnia św. Wojciecha. Str. 358. Cena 4.80 mk.

Kto pragnie poznać sprawę alkoholizmu w całej rozciągłości, ten powinien przeczytać najznakomitszą w tej dziedzinie pracę finlandczyka Dra Matti Heleniusa. Wielki ten tom to istna skarbnica najcenniejszych wiadomości o alkoholizmie, to encyklopedya tego przedmiotu. Każdy inteligentny człowiek ma wprost obowiązek zapoznania się z tą kapitalną pracą, która imię autora uczyniła głośnem w całym kulturalnym świecie. Niepodobna sobie wprost wyobrazić biblioteki popularno-oświatowej bez tego dzieła. Czytelnie i wypożyczalnie naszych towarzystw oświatowych winne ją zaliczyć między swe książki podstawowe — tak samo biblioteki szkolne. I nie będzie zwykłym, zdawkowym frazesem sprawozdawczym, gdy powiemy, że jest prawdziwą zasługą tłómaczy przyswojenie nam tego dzieła i prawdziwą zasługą księgarni nakładowej, że się zdobyła na tak kosztowny nakład. Głos Narodu.

Omawiana poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Ks. Fr. Ruciński: Kościół katedralny pod wezwaniem świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu. Przewodnik dla zwiedzających, ozdobiony 11 rycinami. Poznań. Księgarnia św. Wojciecha. Cena mk. 1,50.

W tych dniach ukazała się na półkach księgarskich książka, którą społeczeństwo polskie powinno powitać z radością. Przecież chodzi tu o jego kościół, o jego prastarą katedrę, fundowaną świątobliwą ręką Mieczysława i Dąbrówki. A czekał Poznań na dziełko długie lata. Ostatni opis katedry wydany został w roku 1886 i zupełnie się już wyczerpał. A zresztą od tego czasu, choć sama historya kościoła pozostała ta sama, ileż wewnątrz tej świątyni się zmieniło! Toć na ten czas właśnie przypada wielka restauracya świątyni, zainicyowana i przeprowadzona przez nieodżałowanej pamięci arcybiskupa Stablewskiego.

Wielu znalazła katedra poznańska krytyków, ale bodaj czy który z tych krytyków zapoznał się ze smutną jej historyą, pełną nieszczęść, ruin i pożarów. „Cała katedra poznańska dzisiaj, — powtarza autor za dr. J. Zubrzyckim, — to obraz wierny skołatanej ojczyzny naszej. Zrujnowana wielokrotnie, pożogami do posad w perzynę obrócona, napadami nieprzyjacielskimi raz po raz obłupiona, nie zaznała bynajmniej spokoju a do tego najrozmaitszym wpływom obcym na pastwę po-

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

dana, straciła cechy, któreby mogły ją czynić dla nas droższą, niż jest istotnie".

A jednak kościół ten zasługuje na to, aby nim się szczegółowo zająć. Obowiązkiem przedewszystkiem wielkopolan, aby poznali ten pierwszy kościół katedralny w Polsce skąd chrześcijaństwo na resztę ziem polskich się rozeszło. Autor rozumiejąc, że czytelnik nie zadowoli się suchym tylko opisem budynków i jego zabytków, podzielił książeczkę na kilka rozdziałów, z których nie wszystkie ściśle biorąc, zamieszcza się zazwyczaj w tak zwanych przewodnikach. W rozdziale I. mamy krótki opis biskupstwa poznańskiego, jego historyę w zarysie tylko; obszar, który zajmowało. Niejednego zaciekawi ten sposób oboru biskupów poznańskich od najdawniejszych czasów aż do dnia dzisiejszego, który w tym właśnie rozdziale opisany. Rozdział II. podaje historyę budowy kościoła samego. I tu dowiadujemy się, ile klęsk, pożarów i ruin przechodziła ta pierwsza katedra na ziemiach polskich. W rozdziale III. opisano szczegółowo widok zewnętrzny i wewnętrzny katedry. Przy napisach pomnikowych dodano do tekstu łacińskiego tłómaczenie polskie, które uprzystępnia i szerszej publiczności zrozumienie tych ciekawych zresztą napisów. Dalej podaje autor w następnym rozdziale szereg biskupów poznańskich, podając przy każdym szczegóły krótkie z ich życia, mówi o uposażeniu

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

stolicy biskupiej, wylicza biskupów sufraganów. Spisy te może nie są ściśle historyczne; autor zdaje się, uważając, że nie pisze dzieła historycznego, trzymał się w tym względzie spisu urzędowego, znajdującego się w elenchu dyecezalnym. Ciekawe są dalej szczegóły historyczne o kapitule poznańskiej oraz o niższem katedralnem duchowieństwie. W kilku choć krótkich wzmiankach stawia nam autor przed oczy, jak to kiedyś przed wielu, wielu laty na tak zwanej tumskiej wyspie wyglądało.

Dodać należy, iż autor zaopatrzył swój przewodnik w udatne ryciny, które treść objaśniają i przyczyniają się do upiększenia książeczki.' Wogóle zaznaczyć wypada, że staranne i ozdobne wydanie książki zachęcić może każdego do nabycia jej. Jako praktyczną stronę wydawnictwa podnosimy rejestr kaplic i nagrobków według alfabetu na końcu książki dodany. Orędownik 13. 12. 11.

Pichenot ks. Arcyb. Ewangelia Eucharystyi czyli życie ukryte Pana naszego Jezusa Chrystusa w Najśw. Sakramencie Ołtarza. Nauki wygłoszone w kościele katedralnym w Sens. Poznań. Księgarnia św. Wojciecha. Cena mk. 3,40. W oprawie mk. 4,40.

Literatura francuska eucharystyczna i do serca Pana Jezusa nie szczególną cieszy się sławą. Często — to pusta bez treści deklamacya: vox

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

vox praeterae nihil. Dzieło Pichenota stanowi chwalebny z niej wyjątek. Cenzor duchowny przekładu polskiego ks. prof. dr. Wł. Hozakowski wypowiedział taki o niem sąd: „Wszechstronnem prawie przeprowadzeniem założenia, sumiennem opracowaniem szczegółów i najdrobniejszych nieraz rysów, wzniosłością myśli owianych gorliwością najszczytniejszą zaliczyć należy tę pracę do dzieł, które dla ascetycznej swej treści będą nabytkiem pożądanym przez dusze pobożne, dla homiletycznej swej wartości nie małe mogą oddać usługi w działalności pasterskiej kapłanów". Na sąd ten w zupełności się godzę, i dzieło Pichenota mogę nazwać bez obawy przesady znakomitem w swoim rodzaju.

Niektóre rozdziały — to przepiękne nauki, które mogą być bez zmiany wygłoszone z ambony. Przekład polski piękny. Drobne usterki językowe trafiają się bardzo rzadko.

Kr. Dyecezyi Sandom. Maj 1912.

Przewielebnych Księży Dobrodziejów, którym zależy na regularnem otrzymywaniu „Informacyi" prosimy o łaskawe podawanie nam każdej zmiany w adresie.

Celem ułatwienia nam pracy, prosimy przy zmianach zaznaczyć dotychczasowy numer porządkowy adresu. Numer ten znajduje się w narożniku adresu przylepionego na opasce.

Zakład aparatów kościelnych

Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, ul. św. Marcina 69.

Skład wszelkich przedmiotów kościelnych.

Na Boże Narodzenie:

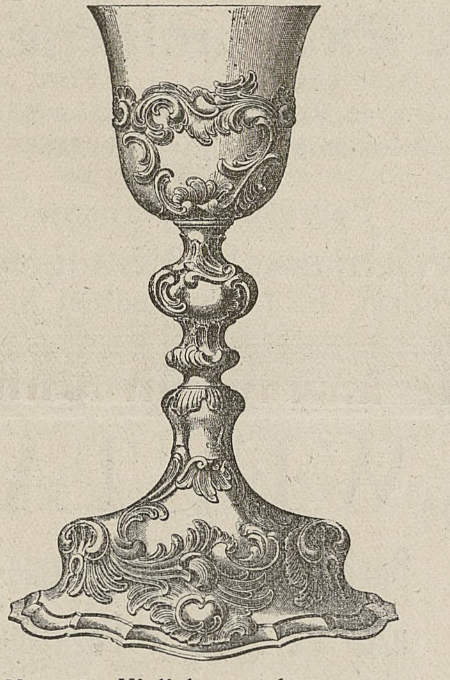
Żłóbki składające się z 20 figur,

wysok.:	22	30	40	50	60	80	100	cm.
Cena:	45,—	75,—	125,—	185,—	285,—	395,—	750,—	mk.

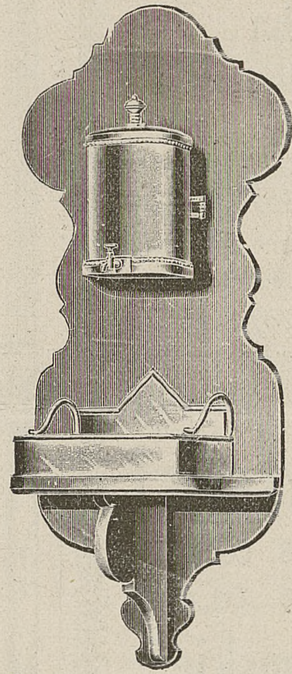
Szopki składane do żłóbka:

Cena:	20,—	25.—	45,—	65,—	100,—	125,—	160,—	mk.

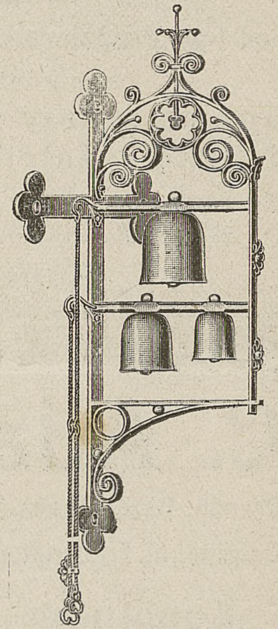
Stacye Drogi Krzyżowej w rozmaitem wykonaniu. Malowane na płótnie lub blasze, wypukłorzeźby z drzewa, Carton romain, terrakoty, marmuru i żelaza.



Nr. 344. Kielich w stylu rococo.
Z srebra, cały złocony 225,— mrk.
Z bronzu, kupa srebrna, cały złocony 185,— mrk.

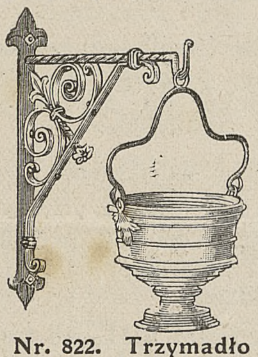


Lavabo w różnych cenach,
od 7,50 do 75,— mrk.

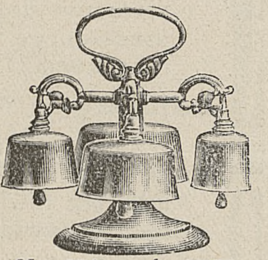


Nr. 2802. Dzwonek do zakrystyi 70,— mrk.
Wielki wybór.

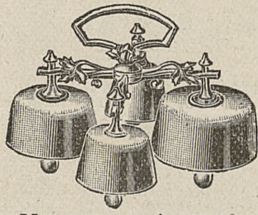
Dzwonki harmonijne.



Nr. 822. Trzymadło żelazne do kociełka z święconą wodą.
20 cm. 9,50 mrk.



Nr. 324. mrk. 28,75.



Nr. 325. mrk. 25,50.

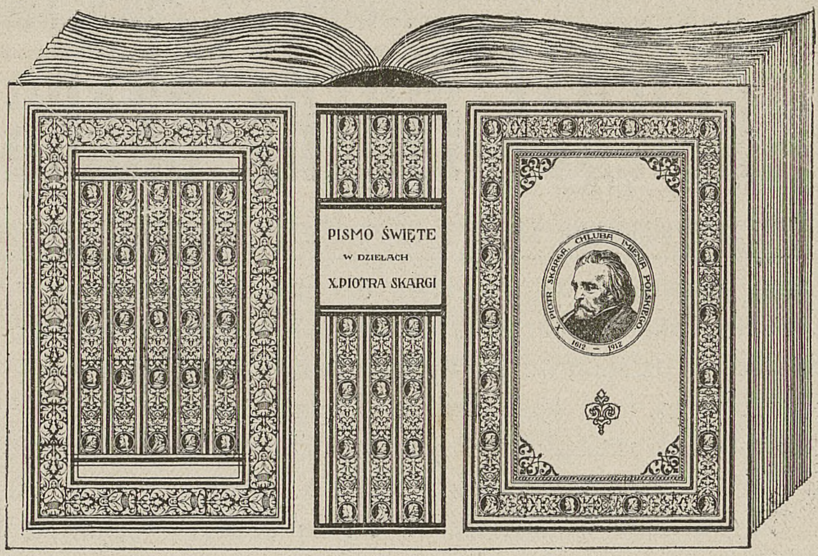


Nr. 2459. Woreczek do zbierania pieniędzy 18,— mrk.

Na wszelkie przedmioty przesyłamy specyalne :-: cenniki, albumy i kosztorysy bezpłatnie. :-:

Z powodu podwyższonych cen na targu metalowym, jesteśmy zniewoleni ceny podane w naszym cenniku z roku 1911 na wszelkie wyroby **z metalu** podwyższyć o 10%.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.



Ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy śmierci

X. Piotra Skargi

wydaliśmy:

X. STANISŁAW OKONIEWSKI

PISMO ŚW. W DZIEŁACH X. PIOTRA SKARGI

1912 w wielkiej ósemce str. XVIII+70+720 w okładce artystycznej wykonanej podług oprawy książki z biblioteki Zygmunta Augusta. — Cena mk. 16,— w oprawie mk. 19,—.

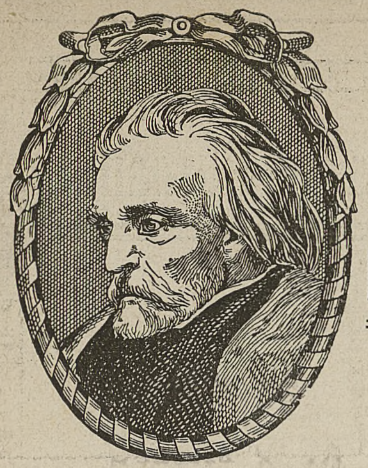
(Cena subskrypcyjna niniejszem upada.)

O dziele tem pisze świeżo »Świat Słowiański« z października 1912 r.:

Książka ta jest najpiękniejszym stanowczo z wszystkich hołdów, jakie Skardze w tym roku złożono. Pomysł, którym zachwycać się trzeba; zebranie z pism Skargi wszystkich cytatów Pisma św. Każdy wie, że jest ich dużo, ale któż miał pojęcie o tem, że zebrane razem i podane systematycznie dadzą niemal nowy przekład Starego i Nowego Zakonu, obejmując lwią część tekstu? Przekład Pisma św. z pod pióra polskiego Chryzostoma i Cicerona — toć odkrycie nowego a wielkiego dzieła »złotego« piśmiennictwa! Benedyktyńską zaiste pracą wzbogacił ks. Okoniewski literaturę polską, a wyrażenie »wzbogacił« jest w tym wypadku jak najwłaściwiej na swojem miejscu, boć przydał on do rejestru polskiej bibliografii dzieło, które będzie odtąd figurowało wśród naczelnych tworów języka polskiego, nie mówiąc już o tem, że otwiera nowe, nieprzebrane pole studyów pod wielu a wielu względami. Kto tylko zajęty jest historyą piśmiennictwa i języka polskiego — powiem więcej: ktokolwiek kocha język ojczysty, poczuje wdzięczność głęboką za dokonanie tej pracy.

Ma wydawca słuszność, że teksty Skargi przydadzą się do przyszłego nowego kościelnego przekładu Biblii. Sam zbiór tekstów poprzedzony jest rozprawą: »Piotr Skarga a Pismo św.«, w której czcigodny autor opisuje z największą dokładnością tok studyów Skargi; praca to źródłowa, traktowana w ten sposób, iż stanowi pierwszorzędny przyczynek do dziejów kultury i nietylko polskiej. Następnie na kilku przykładach, (poza Pismem św.) okazuje autor, jak Skarga brał się do tłómaczeń, jak je poprawiał i uzupełniał — poczem przystępuje do poglądów Skargi na Pismo św. (nie pomija ni ksiąg zaginionych, ni apokryfów). W ocenie skargowskiego przekładu wyraża autor przypuszczenie, czy Skarga nieposiadał jakiegoś starego przekładu (urywku) pokrewnego t. zw. Biblii królowej Zofii, wybitne zaś są wpływy Leopolity; przeczy natomiast autor wpływom Grzegorza z Żarnowca (przypuszczanym przez Osińskiego i Mecherzyńskiego); »nie można również odszukać silniejszego wpływu Wuykowego«.

»Przełożeni nie powierzyli niestety Skardze, obarczonemu rozległą pracą fundacyjną, nauczycielską, polemiczną, kaznodziejską, tłomaczenia Biblii, lecz zdolniejszemu może odeń lingwiście Wuykowi. W ten sposób pozostały w spuściźnie Skargowskiej drogie kamienie, niektóre oszlifowane już, inne jeszcze surowe, a wszystkie nieułożone w przecudne wzory poszczególnych Ksiąg świętych. Ale tych drogocennych kamieni oszlifowanych jest tyle, że ufundują sławę Skargi także jako tłómacza Pisma św.« Niewątpliwie; a zarazem zapewnią wdzięczne imię temu, który nam te skarby uprzystępnił.



Wydawnictwa jubileuszowe

DRUKARNI i KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

w Poznaniu, św. Marcin 69

ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy śmierci

KSIĘDZA PIOTRA SKARGI

nadających się do szerszego rozpowszechniania podczas obchodów i uroczystości Skargowskich:

1) **X. Cieszyński.** Czem X. Skarga być powinien dla nas. Cena 10 fen.
2) **H. Rzepecka.** X. Piotra Skargi znaczenie w dziejach naszych. Cena 10 fen.
3) **X. Ludwiczak.** Społeczna działalność X. Piotra Skargi. Cena 10 fen.
4) **X. Dykier.** X. Piotr Skarga jako kaznodzieja. Cena 10 fen.
5) **H. Rzepecka.** X. Piotra Skargi zasługi wobec piśmiennictwa naszego. Cena 10 fen.
6) **A. Słomińska.** X. Piotr Skarga wychowawcą narodu polskiego. Cena 10 fen.
7) **Dr. Gantkowski.** Obywatelska działalność X. Piotra Skargi. Cena 10 fen.
8) **X. Piotrowicz.** X. Piotr Skarga jako kierownik dusz. Cena 10 fen.
9) **Staniecki.** X. Piotr Skarga. — (Stosunki religijne za czasów X. Skargi.) Cena 20 fen.

☞ **Po jednym egzemplarzu na okaz z wszystkich broszurek oddajemy franko za mrk. 1,00, kor. 1,20, kop. 55.** ☜
(Należytość można nadsyłać również w liście znaczkami pocztowymi.)

Ceny partyjne (także przy mieszanych egzemplarzach):
Przy No. No. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8: 50 egzemplarzy za mk. 4,50, 100 egzemplarzy za mk. 8,50.
Przy No. 9 (Staniecki): 10 egz. za mk. 1,60, 20 egz. za mk. 3,—, 50 egz. za mk. 7,—, 100 egz. za mk. 13,—.

Dla urządzających obchody jubileuszowe

wydaliśmy podręcznik p. t.:

Wskazówki i materyały do urządzania obchodów ku czci X. Piotra Skargi.

Cena **1 mk.**

Zbiorek ten zawiera między innemi: wybór deklamacyi, recytacyi, czytanek, projekty do żywych obrazów, wzory programów wieczornic i obchodów, wiadomości o przezroczach, literaturze i t. d. i t. d.

Na wieczornice Skargowskie

wydaliśmy nagrodzone na konkursie rozpisanym :-: :-: przez komitet przygotowujący obchody :-: :-:

3 kantaty jubileuszowe

Kantata X. W. Gieburowskiego do słów: »Zebranie ludu Bożego«.
Cena na chór mieszany mk. 1,—, na dwa głosy z towarzyszeniem fortepianu mk. 1,—.

Kantata X. Dr. Surzyńskiego do słów: »Wychwalajmy męże przesławne«.
Cena na chór mieszany mk. 1,—, na dwa głosy z towarzyszeniem fortepianu mk. 1,25.

Kantata X. K. Kleina do słów: »Miłość rodzi zgodę«.
Cena na chór mieszany 60 fen., na dwa głosy z towarzyszeniem fortepianu 60 fen.

☞ **Pojedyńcze głosy** do kantat X. Gieburowskiego i X. Surzyńskiego po 25 fen. — do kantaty X. Kleina po 10 fen. ☜

Ze względu na zbliżający się czas obchodów, prosimy o wczesne zamówienia.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, św. Marcin 69.